

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania R. F.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
o prawo do emerytury,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 29 września 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 września 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 9 września 2015 r. oddalił apelację skarżącego wnioskodawcy R. F. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 24 marca 2015 r., który oddalił jego odwołanie od decyzji pozwanego z 13 czerwca 2014 r., odmawiającej przyznania wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury wobec braku 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Pozwany uznał 14 lat, 9 miesięcy i 12 dni takiej pracy, w tym okres służby wojskowej od 28 stycznia do 31 grudnia 1974 r. Wnioskodawca zarzucił, że do pracy w szczególnych warunkach powinien być zaliczony cały okres służby wojskowej, a więc także od 1 stycznia do 17 grudnia 1975 r. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca od 12 grudnia 1972 r. do 31 maja 1985 r. był zatrudniony w P.(obecnie D. S.A.) jako monter urządzeń i instalacji grzewczych. Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca nie wykonywał pracy montera sieci ciepłowniczej w głębokich wykopach stale i w pełnym wymiarze

czasu pracy ani przed rozpoczęciem odbywania zasadniczej służby wojskowej, ani po powrocie do pracy po zakończeniu tej służby. Nie można zatem zaliczyć do okresu pracy w szczególnych warunkach służby wojskowej, gdyż wnioskodawca przed i po służbie nie był zatrudniony w szczególnych warunkach. Praca polegająca na zakładaniu sieci centralnego ogrzewania do budynków, wykonywana w głębokich wykopach miała charakter marginalny. Świadczenie pracy w szczególnych warunkach wystawione przez Spółkę D. 9 października 2012 r. jest nierzetelne i błędne. Sąd Apelacyjny potwierdził, że zgromadzony materiał nie daje podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca ma 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Świadczenie pracy w szczególnych warunkach stanowi dokument prywatny i zasadnie zostało negatywnie zweryfikowane. Z zeznań skarżącego jednoznacznie wynika, że zakład pracy nie zajmował się pracami wodno-kanalizacyjnymi, lecz konserwacją, remontem, montażem urządzeń centralnego ogrzewania, sieci ciepłowniczych. Wnioskodawca nie wykonywał robót wodno-kanalizacyjnych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 3 k.p.c.

Istotne zagadnienie prawne to kwestia – Czy wobec podjęcia przez Sąd czynności procesowych zmierzających do badania odwołania od decyzji organu rentowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, wykraczających poza ramy przedmiotu zaskarżenia wyrażonego w odwołaniu Sąd powinien pouczyć (art. 5 k.p.c.) odwołującego występującego w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika, że będzie badał przesłanki poza przedmiotem zaskarżenia, celem umożliwienia mu podjęcia czynności procesowych służących ochronie jego praw?

Istnieje też potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości – art. 321 k.p.c., w związku z art. 13 § 1 zdanie drugie k.p.c. z art. 476 § 2 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 477⁹ § 1 k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c., celem ustalenia czy Sąd rozpatrujący odwołanie od decyzji organu rentowego może wyjść poza ramy sporne wskazane w odwołaniu od decyzji i orzec poza zakres żądania wyrażony w odwołaniu, poprzez rozstrzygnięcie kwestii dotychczas przez strony postępowania niekwestionowane, jak uznany przez organ rentowy okres pracy w warunkach szczególnych mając jednocześnie na uwadze, iż odwołanie od

decyzji organu rentowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych pełni rolę pozwu i wszczyna postępowanie sądowe, co za tym idzie stosuje się wobec niego rygory określone w kodeksie postępowania cywilnego.

W sprawie zachodzi także nieważność postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawy wskazane we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełniają się jako zasadne przesłanki przedsądu.

Skarżący nie odwołuje się do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., natomiast kumuluje kwestie procesowe, które mają wspólny wątek w pytaniu, czy skoro na etapie przed organem rentowym nie było sporu o pracę w szczególnych warunkach w P., bo tak wynikało ze świadectwa pracy w szczególnych warunkach, to czy Sąd mógł zakwestionować to po odwołaniu wnioskodawcy, czyli na jego niekorzyść. To samo odnosi się do służby wojskowej odbywanej w czasie tego zatrudnienia, choć pozwany uznał tylko część tej służby.

W aspekcie procesowym i materialnym nie ma wątpliwości, że znaczenie ma rzeczywista praca, czyli taka jak wskazana w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach. Jeżeli nie było takiej pracy, to nie ma okresu zatrudnienia uprawniającego do wcześniej emerytury. Służbę wojskową uznaje się tak jak pracę w szczególnych warunkach, jeżeli była odbywana w okresie zatrudnienia, jednak pod warunkiem, że sama praca była pracą w szczególnych warunkach. Innymi słowy decyduje określony rodzaj pracy, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze. Natomiast dokumenty wystawiane przez pracodawcę nie są bez znaczenia, jednak nie wiążą w ustaleniach stanu faktycznego. Jest tak wtedy, gdy ustalenia są inne niż treść dokumentu.

Wskazane we wniosku podstawy przedsądu nie spełniają się z następujących przyczyn.

W podstawie przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wskazuje się na jednoczesną potrzebę wykładni wielu przepisów – art. 321 k.p.c. w związku z art. 13 § 1 zdanie drugie k.p.c. z art. 476 § 2 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 477⁹ § 1

k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. Treść uzasadnienia wniosku wskazuje jednak, że chodzi jedynie o potwierdzenie określonej normy, a nie o wyjaśnienie treści i znaczenia wszystkich tych przepisów razem lub osobno. W centrum postawiono pytanie, a w sumie tezę, iż *„W ocenie pełnomocnika za pełne i prawidłowe należy uznać stanowisko, iż sąd rozpoznający odwołanie od decyzji organu rentowego powinien ograniczyć postępowanie wyłącznie do granic żądania podniesionych w odwołaniu, powyższe wynika chociażby z zasady kontrydiktoryjności procesu cywilnego. Organ rentowy jest bowiem normalnym uczestnikiem postępowania cywilnego i jest zobowiązany do wykazania swoich racji wskazanych w zaskarżonej decyzji a podniesionych przez odwołującego, jako spornych: sąd natomiast nie powinien za organ rentowy „doszukiwać się” innych okoliczności, które mogły być między stronami sporne a przez organ rentowy nie zostały podniesione, co w myśl art. 230 k.p.c. uznać należy za przyznane. Wobec powyższego w ocenie pełnomocnika odwołującego w niniejszej sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, a mianowicie art. 321 k.p.c., w związku z art. 13 § 1 zdanie drugie k.p.c. z art. 476 § 2 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 477⁹ § 1 k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c., celem ustalenia czy Sąd rozpatrujący odwołanie od decyzji organu rentowego może wyjść poza ramy sporne wskazane w odwołaniu od decyzji i orzec poza zakres żądania wyrażony w odwołaniu, poprzez rozstrzygnięcie kwestii dotychczas przez strony postępowania niekwestowane, jak uznany przez organ rentowy okres pracy w warunkach szczególnych mając jednocześnie na uwadze, iż odwołanie od decyzji organu rentowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych pełni rolę pozwu i wszczyna postępowanie sądowe, co za tym idzie stosuje się wobec niego rygory określone w Kodeksie postępowania cywilnego”.*

Skarżący przedstawia więc określoną wykładnię przepisów i chce jej akceptacji. Nie składa się to na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. W przypadku tej podstawy uwaga zasadniczo koncentruje się na indywidualnym przepisie, ze względu na poważne wątpliwości w jego wykładni a nie na grupie przepisów, zwłaszcza gdy poszukuje się określonej normy dla danej sytuacji, co właściwe jest stosowaniu prawa. Błędnie odczytuje się znaczenie art. 321 k.p.c. Sąd wcale nie naruszył tego przepisu. Zgodnie z nim sąd nie może wyrokować co

do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przedmiotem sprawy było prawo do emerytury. Organ rentowy odmówił tego świadczenia a Sądy oddaliły odwołanie i apelację skarżącego. W takiej sekwencji Sądy w żadnej mierze nie orzekały wychodząc ponad przedmiot orzekania. Gdyby pozwany przyznał świadczenie, to nie byłoby sprawy (odwołania). Natomiast po odmowie przyznania świadczenia sprawa jest w Sądzie i to Sąd zobowiązany jest zweryfikować wszystkie warunki świadczenia, niezależnie czy wcześniej zrobił to organ rentowy, w tym czy zrobił to prawidłowo. Ustalenia i oceny organu rentowego nie wiążą sądu. Weryfikacja odbywa się w obie strony, czyli nie tylko na korzyść ubezpieczonego. Skoro organ rentowy nie przyznał świadczenia a ma o nim zdecydować sąd, to właśnie sąd samodzielnie ustala i sprawdza wszystkie przesłanki prawa (emerytury), co w niektórych sytuacjach może wypasać nie niekorzyść ubezpieczonego. Tak jest właśnie w tej sprawie w odniesieniu do świadectwa pracy, które według ustaleń Sądu nie mogło potwierdzać pracy w szczególnych warunkach, takiej jak w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach. Inna jest rola ZUS w postępowaniu sądowym. Sprawa po odwołaniu staje się sprawą cywilną (art. 1 k.p.c.). Pozwany nie ma jednak pozycji typowej dla pozwanego w zwykłej sprawie cywilnej. W przypadku spraw emerytalnych, decyzje mają jedynie charakter deklaratoryjny, czyli pozwany tylko sprawdza spełnienie warunków faktycznych i prawnych świadczenia. Reasumując czym innym jest zakaz z art. 321 k.p.c. i czym innym jest kontrola sądu w zakresie dochodzonego prawa. Wówczas sąd ma na uwadze przesłanki tego prawa i wcale nie jest związany podstawą faktyczną lub prawną podaną przez organ rentowy. To sąd decyduje o prawie (*iura novit curia*). Nie zachodzi tu więc sytuacja, że to, czego nie kwestionuje organ rentowy, to również nie powinno być kwestionowane przez Sąd. Nawet w typowej sprawie cywilnej sąd wcale nie musi poprzestać na przyznaniu faktu a nie na uznaniu powództwa (art. 213 § 2 k.p.c., art. 229 k.p.c.). Sąd więc samodzielnie ustala i suwerennie rozstrzyga czy zostały spełnione przesłanki prawa do emerytury. Wykracza to ponad potrzebę argumentacji, gdyż na etapie przedsądu bada się spełnienie warunków metodycznych i merytorycznych podstawy przedsądu, ta zaś w przypadku podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie

przedstawia poważnych wątpliwości w wykładni konkretnego przepisu lecz sprowadza się do stosowania regulacji. Przepis art. 231 k.p.c. należy wszak do podstawowego kanonu procedury cywilnej i jako taki nie budzi wątpliwości w wykładni. Czym innym mogą być wątpliwości czy w konkretnej sytuacji doszło do orzeczenia ponad żądanie.

Podobna ocena odnosi się do istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Sformułowane we wniosku zagadnienie nie ma rangi istotnego zagadnienia prawnego, gdyż nie wykracza poza zwykłą wykładnię prawa. Oparte jest przy tym na nieprawidłowym punkcie wyjścia. Błędne jest założenie, że Sąd podjął czynności procesowe *„zmierające do badania odwołania od decyzji organu rentowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, wykraczające poza ramy przedmiotu zaskarżenia wyrażonego w odwołaniu...”*. Wynika to z przedstawionego wyżej uzasadnienia i oceny dotyczącej stosowania art. 321 k.p.c. Z tej przyczyny, negatywnej oceny o braku istotnego zagadnienia prawnego nie zmienia odwołanie się do art. 5 k.p.c., gdyż wówczas kwestia zawęża się tylko do wykładni i stosowania tego przepisu. Czym innym jest istotne zagadnienie prawne, które nie może być redukowane do zwykłej wykładni i stosowania prawa.

Konsekwentnie nie można stwierdzić również nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.). Skarżący nietrafnie przedstawia znaczenie art. 321 k.p.c. w tej sprawie. Natomiast naruszenie art. 5 k.p.c. (ewentualne) może być badane w ramach procesowej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Skarżący bowiem argumentuje, że mógłby zgłosić wnioski dowodowe. Rzecz w tym, że w sprawie zostało przeprowadzone określone postępowanie dowodowe. Sąd przed wyrokiem ma obowiązek dostatecznie wyjaśnić sporne okoliczności (art. 217 k.p.c.). Prócz Sądu pierwszej instancji, na którym skupia się zarzut, było jeszcze postępowanie przed Sądem drugiej instancji, który również ustala samodzielnie stan faktyczny. Nawet gdyby na tym etapie nie został uwzględniony wniosek dowodowy skarżącego, to taka sytuacja nie stanowiłaby o nieważności postępowania, lecz podlegałaby badaniu w ramach procesowej podstawy kasacyjnej, czyli w aspekcie wpływu naruszenia na wynik sprawy. Zarzucana sytuacja mogłaby się składać na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., do której wniosek nie odwołuje się. O nieważności

postępowania nie decyduje też wskazanie na art. 45 Konstytucji, gdyż czym innym jest prawo do sądu i czym innym są reguły postępowania przed sądem. Ustawa zasadnicza wszak wyraźnie stwierdza, że postępowanie przed sądami określają ustawy, a w tym przypadku przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (art. 176 ust. 2). W tej sprawie Sąd nie rozstrzygnął wbrew normie z art. 321 k.p.c.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).